

GŁOS RADOMSZCZAŃSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

PIĄTEK 4 LISTOPADA 1949 ROKU

Nr 303 (1228)

Pod sztandarem Lenina — pod przewodem Stalina Naprzód ku zwycięstwu Komunizmu!

Hasła KC WKP(b) z okazji 32 rocznicy Wielkiej Rewolucji Socjalistycznej

MOSKWA (PAP) — Z okazji zbliżającej się 32-jej rocznicy Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej, Komitet Centralny Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików) opublikował 56 hasel, odzwierciedlających dążenia i zadania narodu radzieckiego.

Na czele figurują następujące hasła:

Niech żyje 32 rocznica Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej!

Braterskie pozdrowienia wszystkim narodom, walczącym o zwycięstwo Demokracji i Socjalizmu!

Braterskie pozdrowienia narodom Polski, Czechosłowacji, Bulgarii, Rumunii, Węgier, Albanii, które wkroczyły na drogę budownictwa Socjalizmu!

Braterskie pozdrowienia wielkiemu narodowi chińskiemu, który wywalczył wolność i niepodległość swego kraju oraz stworzył państwo demokracji ludowej! Niech żyje Ludowa Republika Chin!

Niech żyją jednolite, niepodległe, demokratyczne i miłujące pokój Niemcy!

Niech żyje jednolita Ludowo-Demokratyczna Republika Korei!

Pracujący wszystkich krajów! Obrona pokoju jest sprawą wszystkich narodów świata! Demaskujcie agresywne plany podżegaczy do nowej wojny! Jednoczcie wszystkie siły do walki o trwały pokój i bezpieczeństwo narodów! Pozdrowienia wszystkim bojownikom o sprawę pokoju przeciwko podżegaczom do nowej wojny!

Niech żyje przyjaźń narodów Anglii, Stanów Zjednoczonych i Związku Radzieckiego w ich walce o pokój przeciwko podżegaczom do nowej wojny!

Chwała siłom zbrojnym Związku Radzieckiego, które z honorem broniły wolności i niepodległości naszej ojczyzny! Żołnierze Armii Radzieckiej! Czujnie chronicie wywalczony pokój i twórczą pracę naszego narodu!

dzieciach, którzy oddali swe życie za wolność i niepodległość naszej ojczyzny!

Do radzieckich Związków Zawodowych zwraca się KC WKP(b) z hasłem rozszerzenia współzawodnictwa socjalistycznego, popularyzowania doświadczenia „nowatorów” produkcji. Okazujcie — czytamy w apelu do Związków Zawodowych — nieustanną troskę o podwyższenie materialnego i kulturalnego życia robotników i pracowników! Niech żyją Radzieckie Związki Zawodowe — szkoła Komunizmu!

Końcowe hasła brzmią: Kobiety radzieckie! Walczcie o dalszy rozkwit gospodarki narodowej i kultury naszej ojczyzny! Niech żyją kobiety radzieckie — budujące aktywne komunizm!

Niech żyje Komsomol leninowski-stalinowski, czołowy oddział młodych budowniczych komunizmu, niezawodny pomocnik i rezerwa Partii Bolszewickiej!

Radzieccy chłopcy i dziewczęta! Opanowujcie nieustannie przodującą

naukę, technikę i kulturę! Bądźcie wytrwali, odważni, bądźcie gotowi do pokonania wszelkich trudności! Pracujcie ofiarnie dla dobra naszej ojczyzny!

Pionierzy i uczniowie! Opanowujcie wiedzę. Przygotowujcie się do czynów jako wytrwali bojownicy o sprawę Lenina - Stalina!

Komuniści i Komsomole! Bądźcie w pierwszych szeregach bojowników o przedterminowe wykonanie pięcioletki powojennej, o dalszy potężny rozwój gospodarki i kultury, o dalsze wzmocnienie potęgi Państwa Radzieckiego!

Niech żyje nasza wielka ojczyzna radziecka — opoka przyjaźni i chwały narodów naszego kraju!

Niech żyje Wielka Partia Bolszewików, Partia Lenina - Stalina, za hartowana w bojach armia garda do celu radzieckiego, inspiratorka i organizatorka naszych zwycięstw.

POD SZTANDAREM LENINA, POD PRZEWODEM STALINA — NAPRZÓD KU ZWYCIĘSTWU KOMUNIZMU!

Robotnicy Łodzi do robotników Moskwy



Załoga P Z P W Nr 1 im. Ludwika Waryńskiego huczynnymi brawami akceptuje treść listu do załogi Trechgornej Manufaktury im. Feliksa Dzierżyńskiego w Moskwie

Sukces górników polskich

Plan wydobycia węgla w październiku wykonano w 102,6 proc.

WARSZAWA (PAP). — Przemysł węglowy wykonał plan na październik br. w 102,6 proc.

Spośród wszystkich zjednoczeń przemysłu węglowego najwyższe wydobycie uzyskały: Rybnickie Zjednoczenie Przem. Węglowego — 116 proc. Dąbrowskie Zjednoczenie — 107 proc. — Gliwickie Zjednoczenie — 106,3 proc., Bytomskie Zjednoczenie — 104 proc.

KATOWICE (PAP). Załoga kopalni „Walenty-Wawel” podległej Rudzkiemu Zjednoczeniu Przem. Węglowego wykonała dnia 3 bm. 3-letni

plan produkcji, wydobywając 4.177.080 ton węgla kamiennego.

Huta „Batory” wykonała plan

KATOWICE (PAP). Załoga huty „Batory”, jako trzecia z kolei w polskim hutnictwie po hucie „Andrzej” i hucie „Łaziska” — zrealizowała 3 listopada br. o godz. 11-tej roczny plan państwowy na 58 dni przed przewidzianym terminem, a na 7 dni przed terminem ustalonym przez załogę w zobowiązaniu powziętym dla uczczenia Święta Pokoju.

Chińska Armia Ludowa kontynuuje swój zwycięski marsz

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że wojska ludowe wyzwołyły miasto Wanfou położone 159 km od Kantonu. Wojska kuomintangowskie wycofały się w kierunku zachodnim.

Na północny zachód od Szanghaju.

zestrzelony został bombowiec kuomintangowski. Załoga licząca 8 osób wylądowała na spadochronach i została wzięta do niewoli. Jeńcy oświadczyli, że bombowiec wystartował z wyspy Czou-Szan.

Razem z Wami walczyć będziemy o dobrobyt, postęp i pokój dla ludzkości

List załogi P Z P W Nr 1 do załogi Trechgornej Manufaktury im. Dzierżyńskiego w Moskwie

O rozwój współzawodnictwa i przedterminowe wykonanie pięcioletki

Komitet Centralny WKP(b) wzywa w dalszych hasłach masy pracujące Związku Radzieckiego do szerszego rozwijania współzawodnictwa socjalistycznego i do przedterminowego wykonania 5-letniego planu powojennego. Komitet Centralny WKP(b) apeluje do robotników, inżynierów i techników, by walczyli o całkowitą mechanizację całego procesu wy-

dobycia węgla, o odbudowę i szybszą budowę nowych kopalń węgla.

O zwiększenie tempa wydobycia i przeróbki ropy naftowej, o przystąpienie do eksploatacji nowych złóż ropy naftowej, o zabezpieczenie dalszego rozwoju przemysłu metalurgicznego, o wzmocnienie produkcji energii elektrycznej.

O zwiększenie mechanizacji w produkcji

Następne hasła KC WKP(b) wzywają do rozszerzenia produkcji maszyn, samochodów, traktorów, do wzmocnienia produkcji przemysłu chemicznego i przemysłu budowy okrętów. KC WKP(b) nawołuje dalej do przyspieszenia robót budowlanych i do podwyższenia poziomu mechanizacji robót budowlanych.

Hasła skierowane do robotników, inżynierów i techników przemysłu lekkiego i spożywczego wzywają do dalszego zwiększenia produkcji tkanin, obuwia, odzieży, artykułów dziecięcych, artykułów mięsnych, mle-

cznych i innych towarów spożywczych oraz o podwyższenie ich jakości.

Hasła KC WKP(b) kładą z kolei nacisk na następujące zadania: przyspieszenie i podwyższenie jakości budownictwa mieszkaniowego i kulturalnego, należyte urządzenie miast: osiedli robotniczych, zwiększenie tempa budowy kolei żelaznych, podwyższenie poziomu załadunku i przyspieszenia obrotu wagonów kolejowych, zwiększenie i przyspieszenie przewozu towarów na jednostkach floty morskiej i rzecznej.

O zastosowanie wszystkich zdobyczy nauki w rolnictwie

Następne hasła, skierowane do pracowników gospodarki rolnej, wzywają o zastosowanie w praktyce wszystkich zdobyczy, przodującej nauki rolnej, o dalszy rozwój hodowli społecznej, o pełne wykorzystanie maszyn w pracy na roli, o dalszy rozwój elektryfikacji rolnictwa i hodowli. Pracowników gospodarki rolnej i leśnej nawołuje KC WKP(b) do wykonania i przekroczenia planów zakładania leśnych pasów ochronnych, do szybszej realizacji systemu płodozmianów trawopólnych, do budowy stawów i zbiorników wo-

dy, by zabezpieczyć wysokie, frwale urodzaje.

KC WKP(b) wyraża pochwałę dla kolchoźników oraz dla robotników ośrodków maszynowo - traktorowych i sochozów, którzy godnie wywiązali się ze swych obowiązków wobec państwa.

Do pracowników radzieckiego handlu, spółdzielczości i instytucji państwowych KC WKP(b) kieruje hasło ulepszenia obsługi konsumenta i traktowania z należytą uwagą życzeń i pórżeb mas pracujących.

O wzbogacenie sztuki, nauki i techniki nowymi dziełami i wynalazkami

Pracowników nauki, literatury, sztuki, i kinematografii wzywa KC WKP(b) do wzbogacenia nauki i techniki nowymi odkryciami, do wzmocnienia łączności nauki z produkcją, do tworzenia nowych, stojących na wysokim poziomie ideowym dzieł, godnych wielkiego narodu radzieckiego.

Do nauczycieli i nauczycielek zwraca się KC WKP(b) z apelem o wychowanie kulturalnych, wykształco-

nych obywateli socjalistycznego społeczeństwa, aktywnych bojowników o komunizm.

Dalsze hasła głoszą: Pracownicy medycyny! Ulepszajcie obsługę medyczną ludności! Walczcie o wzorową pracę zakładów leczniczych i sanitarnych!

Cały naród otoczy opieką inwalidów wojny w obronie ojczyzny oraz rodziny bohaterskich żołnierzy ra-

DRODZY TOWARZYSZE!

Z okazji 32-jej Rocznicy Rewolucji Październikowej, Załoga P Z P W Nr 1 im. Ludwika Waryńskiego w Łodzi przesyła Wam jak najserdeczniejsze braterskie pozdrowienia i życzenia dalszych wspaniałych sukcesów w pracy nad budową komunizmu.

Miliony robotników i cały lud pracy w Polsce, podobnie jak setki milionów prostych ludzi pracy na całym świecie, czeka ten dzień wraz z Wami. Bo Rewolucja Październikowa uczyła i uczy klasę robotniczą, uczyła i uczy wszystkich gnębionych i eksploatowanych, że obalenie władzy kapitalistów i obszarowanie jest możliwe; dodawała i dodaje otuchy oraz wiary, że robotnicy w sojuszu z chłopami zdolają nie tylko obalić władzę kapitali-

stycznych ciemnościów, ale zarazem rządzić i gospodarzyć nie gorzej, lecz lepiej od kapitalistów. Zdajemy sobie sprawę, że dzisiaj w Polsce i w innych krajach demokracji ludowej posuwamy się tak szybko naprzód, ponieważ krocymy po drodze przez Was bohatersko utworzonej, ponieważ korzystamy z Waszych doświadczeń, z Waszej szlachetnej, braterskiej pomocy.

Wiemy, że jeśli dziś Polska, kraje demokracji ludowej, Ludowa Republika Chin i Niemiecka Republika Demokratyczna — a więc trzecia część ludzkości, zrzuci jarzmo imperializmu i pomyślnie zakładają fundamenty ustroju socjalistycznego — zadziwiamy to dzielnym osiągnięciem Rewolucji Październikowej, bohaterskim narodem

Związku Radzieckiego, Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików), genialnemu Naucejcowi, Wodzowi klasy robotniczej, przewodnikowi całej postępowej ludzkości — TOWARZYSZOWI STALINOWI.

Wasz wspaniały przykład, Wasze nauki i wskazania uczą nas sztuki zwycięstw w walce z wrogiem klasowym, pokazują, jak zrywać niebezpieczne macki imperialistów, oraz ich titwskich stłusgusów, jak jednoczyć masy pracujące, dla budownictwa socjalistycznego, DO WALKI O POKÓJ.

Osiągnięcia Wasze są dla nas drogowskazem w tworzeniu podstaw socjalizmu w naszym Państwie Ludowym, które powstało do życia dzięki bohaterskiej Armii Radzieckiej.

Wzoruując się na Waszej pracy, z radością dzielimy się z Wami osiągnięciami na terenie naszej fabryki: wyrobów wełnianych.

Natychmiast po oswojeniu Łodzi przez Armie Radziecką i Wojsko Polskie, przystąpiliśmy do odbudowy naszej fabryki, zniszczonej w 40 procentach przez faszystowskich okupantów.

Robotnicy nasi wzięli się do pracy z zapałem i rozmachem, świadomi, że w nowym ustroju pracują dla własnego dobra. Już po upływie miesiąca Zakłady zostały uruchomione dzięki otrzymaniu od Związku Radzieckiego pierwszego transportu wełny i dzięki ofiarnej pracy załogi, organizacji partyjnej, Rady Zakładowej oraz Dyrekcji.

Do szybszego uruchomienia przyczynili się przede wszystkim towarzysze: Włodarczyk, Janicki, Nalepa, Nonas, Witebski a obok nich wielu innych.

W pierwszym okresie puszczono w ruch 40 proc. parku maszynowego. Jednocześnie prowadziliśmy dalej remont maszyn i rozwijaliśmy produkcję.

Produkcja nasza w 1945 r. wyniosła 483 tys. m, w 1946 r. — 1.140.000 m, w 1947 r. — 1.457.000 m, w 1948 r. — 1.740.000 m, a w roku 1949 wyniesie 1.900.000 m.

Równocześnie z rozwojem produk-

Belgrad — ośrodek dywersji i baza wypadowa szpiegów wywiadu amerykańskiego

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi z Paryża:

Konferencja przedstawicieli dyplomatycznych USA w krajach europejskich rozważa problem zorganizowania ośrodków „propagandy specjalnej” w krajach Europy Wschodniej. Dla kierownictwa tej propagandy — jak stwierdzają dobrze poinformowane kółka — tworzy się ośrodek w Belgradzie. Ośrodkiem tym kierować będzie akredytowana w Belgradzie ambasada Stanów Zjednoczonych.

Władze amerykańskie przeznaczają na finansowanie ruchów podziemnych w rozmaitych krajach Europy Wschodniej kwotę 10 milionów dolarów. W krajach Europy Wschodniej belgradzkie centrum szpiegowsko-propagandowe ma mieć swoich emisariuszy, wyszkolonych przez Federalne Biuro Wywiadu Amerykańskiego. Formalnie emisariusze ci będą placówkami stanowiska dyplomatyczne attaches USA.

Kandydaci na tych emisariuszy pochodzą z krajów, do których teraz skieruje się ich na nową „pracę” pod zmyślnymi nazwiskami i oczywiście

władają językiem kraju „swej pracy”.

W dobrze poinformowanych kółkach twierdzi się, że Departament Stanu USA zwrócił się do rządów krajów Ameryki Łacińskiej o ustanowienie systematycznego kontaktu ich przedstawicieli dyplomatycznych z przedstawicielami dyplomatycznymi USA — celem wspólnej walki z komunizmem”.

5 i pół miliarda dolarów wyniesie deficyt budżetowy Ameryki

WASZYNGTON (PAP). Biuro budżetowe przy prezydencie USA przekazało przedstawicielom prasy oficjalne oświadczenie, w którym stwierdza się, że deficyt Stanów Zjednoczonych osiągnie z końcem bieżącego roku budżetowego kwotę 5,5 miliarda dolarów.

cji wzrastał wskaźnik jakości tkanin. W 1949 r. przeciętnie uzyskiwaliśmy do 97 procent tkanin w I-ym gatunku.

Wzoruując się na Waszych stachanowcach, a zwłaszcza na osiągnięciach tow. Czutkich, przystąpiliśmy do współzawodnictwa indywidualnego i zespołowego, jako też międzyzakładowego, zdobywając pierwsze miejsce i tytuł „Przodującego Zakładu Pracy w polskim przemyśle wełnianym”.

W ramach czynu 1-Majowego, dla uczczenia Święta Robotniczego stworzyliśmy pierwsze brygady najlepszej jakości, inicjatorem których była tow. Maria Terpilakowa. Dała ona 100 procent pręmy, wykonując bazę produkcyjną w 114 proc.

Tow. Terpilak czerpała natchnienie w swej pracy z Waszego mistrza pracy stachanowskiej, tow. Czutkich.

Wzoruując się na Waszym przykładzie, przystąpiliśmy do odbudowy naszej fabryki, zniszczonej w 40 procentach przez faszystowskich okupantów.

Robotnicy nasi wzięli się do pracy z zapałem i rozmachem, świadomi, że w nowym ustroju pracują dla własnego dobra. Już po upływie miesiąca Zakłady zostały uruchomione dzięki otrzymaniu od Związku Radzieckiego pierwszego transportu wełny i dzięki ofiarnej pracy załogi, organizacji partyjnej, Rady Zakładowej oraz Dyrekcji.

Do szybszego uruchomienia przyczynili się przede wszystkim towarzysze: Włodarczyk, Janicki, Nalepa, Nonas, Witebski a obok nich wielu innych.

W pierwszym okresie puszczono w ruch 40 proc. parku maszynowego. Jednocześnie prowadziliśmy dalej remont maszyn i rozwijaliśmy produkcję.

Produkcja nasza w 1945 r. wyniosła 483 tys. m, w 1946 r. — 1.140.000 m, w 1947 r. — 1.457.000 m, w 1948 r. — 1.740.000 m, a w roku 1949 wyniesie 1.900.000 m.

Równocześnie z rozwojem produk-

(Dokończenie na str. 2-giej)

Na str. 2 ciąg dalszy artykułu o pracy Józefa Stalina „Kwestia narodowa a leninizm”
pióra A. Azizjana

Z podróży po Niemieckiej Republice Demokratycznej (IV)

Potencjał gospodarczy Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Czym jest gospodarka Republiki Niemieckiej? Jaki jest jej potencjał przemysłowy i w jakiej mierze włączenie gospodarki wschodnio-niemieckiej do systemu gospodarki pokojowej...

jeszcze większy. Tak np. jeśli idzie o obrabiarki — strefa radziecka reprezentuje 29 proc. ogólnoniemieckiej produkcji...

tyce. W przemyśle metalowym — 56 proc., papieru i celulozy — 45 proc., w budownictwie maszyn — 41 proc., w produkcji chemicznej — 35 proc.

przededniu naszego przyjazdu do Berlina. Ruch aktywistów zaś jest najsilniejszym przejawem utwardzenia się demokracji i Republiki w świadomości pracujących...

Jerzy Kowalewski.

Zachodnio-niemieckie gniazdo militarystyki



Razem z Wami walczyć będziemy o dobrobyt, postęp i pokój dla ludzkości

List załogi PZPW Nr 1 do załogi Trechgornej Manufaktury im. Dzierżyńskiego w Moskwie

(Dokończenie ze str. 1-szej)

Zgodnie z zobowiązaniem załogi fabrycznej, plan roczny wykonamy do dnia 27 listopada 1949 r.

Do osiągnięcia produkcyjnych tj. przedterminowego wykonania planów, przyczynił się również członkowie naszego klubu racjonalizatorów...

Równoległe z realizacją planów produkcyjnych, nasz plan oszczędnościowy został wykonany w ciągu 9 miesięcy w 100 proc.

Nasz obecny ustrój zapewnia nam opiekę nad człowiekiem pracy i jego potomstwem. Toteż jeszcze w roku 1945 przy zakładach naszych powstały: żłobek, przedszkola, świetlica, kolonie letnie dla dzieci...

Jednocześnie Związki Zawodowe zorganizowały całonocną akcję wezłów pracowniczych, założono u nas prewenterium dla dzieci, Stację Opieki nad Matką i Dzieckiem.

W miarę wzrostu naszych osiągnięć produkcyjnych i oszczędnościowych rosną zarobki, podnosi się stopa życiowa robotników.

Świadomi tego, że przez przeszkolenie zawodowe podnieśliśmy kwalifikacje robotników i tym samym stworzyliśmy im możliwości objęcia stanowisk kierowniczych...

Absolwenci tej szkoły, wracając do zakładu pracy, obejmują wyższe stanowiska. Dziś już 75 procent ogólnej liczby odpowiedzialnych stanowisk w produkcji zajmują robotnicy.

Równoległe do szkolenia zawodowego nasza organizacja partyjna przeprowadza szkolenie ideologiczne swych członków...

tworząc kursy marksizmu-leninizmu różnych poziomów. Teoria Marksa, Engelsa, Lenina, Stalina, którą przyswajają sobie nasi partyjniacy i bezpartyjni robotnicy...

„Dziękuję Wam za Waszą cenną pomoc w urzeczywistnianiu naszych dążeń, życzymy Wam dalszych zwycięstw na drodze do komunizmu i przesyłamy Wam gorące braterskie pozdrowienia.

Bądźcie pewni, że w toczonych przez Was walce o pokój i macie w nas wiernych towarzyszy broni. Zwycięstwo w walce o pokój, zwycięstwo w walce o socjalizm uważamy za sprawę naszego życia i szczęścia.

Wojna oraz śmierć i nieszczęście chodzą w parze. Tylko garstka papająków kapitalistycznych tuczy się na wojnie kosztem potwornych nieszczęść, nędzy i śmierci milionów ludzi...

Niech krzepnie i wzmacnia się przyjaźń i sojusz narodów polskiego z narodami Związku Radzieckiego!

Niech rozwija się i rozkwita Związek Socjalistycznych Republik Rad, przodownik całej postępowej ludzkości!

Niech żyje wódz narodów, nieugięty bojownik pokoju i postępu Wielki Stalin!

Przewodniczący Rady Zakładowej Państwowych Zakładów Przemysłu Węglanego Nr 1 im. Ludwika Waryńskiego:

(-) H. Nickiewicz.

Sekretarz Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPW Nr 1 im. Ludwika Waryńskiego:

(-) Wł. Dubilas

Dyrektor naczelny:

(-) W. Koźlukowa

Przodownicy pracy:

A. Skłibińska, W. Szczygielska, Maria Terpiłak, J. Gajda, St. Sasik, Dąbrowska, Mielczarek, G. Górka, J. Janicka, E. Kaczmarek, St. Piechota, Pawłowski, Tomczyk, Łuczak, Przybylski i inni.

Na szpaltach prasy

List otwarty do katolików w Niemczech Zachodnich

Pod takim tytułem ukazał się w dzisiejszym „Słowie Powszechnym” list zespołu redakcyjnego „Dziś i Jutro” i „Słowa Powszechnego” do katolików w Niemczech Zachodnich.

Wielki żal i sprzeciw budzi w nas fakt, że między podlegającymi do wojny, wśród głosów, powtarzających dawne nieszczytne tradycje antypolskie, słyszemy głosy nie tylko waszych przywódców świeckich, jak Heuss, Adenauer, czy też J. Tielman i E. Pusche, lecz nawet i osób duchownych, że wymieniamy tylko księdza prałata d-ra Mense, ks. Reichenbergera, czy księdza Diehla,

nie liczących się ze swą godnością duszpasterstwa, stawiając ją w służbę wyjątkiem egoizmów: nacjonalistycznym, przez który przelano tyle niewinnej krwi w ostatniej wojnie. Duchowni ci nie baczą na straszliwe skutki, jakie postępowanie ich przyniesie, może całemu kościołowi światu, Europie oraz narodowi niemieckiemu.

Z CDU — czytamy dalej — taką, jaka jest w tej chwili w Bonn, żaden uczynek człowieka w Polsce rozmawiać nie może.

Dlatego nie zwracamy się do CDU, ale do wszystkich uczciwych

Niemców — katolików w Niemczech Zachodnich.

Cały świat przeżywa wielkie, niesłychanie doniosłe zmiany i reformy społeczne, gospodarcze i ustrojowe. Spokojnie, bez zmian, ich wynik korzystny, nie zaś ujemny, wymaga spokoju i miłości bliźniego.

W Niemczech Wschodnich znaleźli się Niemcy, którzy mówią nowym językiem, językiem, wzbudzającym uznanie i będącym próbą odbudowania zaufania między narodem niemieckim a innymi narodami. Językiem tym, jak dotychczas, mówią przywódcy marksistów niemieckich, a niestety — nie katolicy niemieccy.

O PRACY JÓZEFA STALINA

„Kwestia narodowa a leninizm”

Napisał A. Azizjan

(1904 r.), towarzysz Stalin pisał, że „kwestia narodowa” w różnych okresach służy rozmaitym interesom, nabiera rozmaitych odcieni w zależności od tego, jaka klasa i kiedy ją wysuwa” (Dzieła, t. I, str. 32).

Przed pierwszą wojną światową bolszewicy łączyli kwestię narodową z losem rewolucji burżuazyjno-demokratycznej w Rosji.

„Partia nasza uważała, że obalenie caratu, likwidacja resztek feudalizmu i całkowita demokracja kraju — są najlepszym rozwiązaniem kwestii narodowej, możliwym w ramach kapitalizmu.”

Do tego okresu odnosi się programowe prace: Lenina „Uwagi krytyczne w sprawie narodowej” i Stalina „Marksizm a kwestia narodowa”.

Okres pierwszej wojny światowej, który postawił na porządek dzienny rewolucję socjalistyczną, zmienił również sposób ujęcia kwestii narodowej.

*) Cytaty z pracy Stalina „Kwestia narodowa a leninizm” zostały zaczerpnięte z polskiego przekładu ogłoszonego w zeszytach „Nowych Drog” seria filozoficzna 2.

rodowej. W tych warunkach Lenin i Stalin łączą rozwiązanie kwestii narodowo-kolonialnej z losem rewolucji socjalistycznej, ze zwycięstwem dyktatury proletariatu. Towarzysz Stalin daje ścisłą i jasną charakterystykę istoty polityki narodowościowej partii bolszewickiej w tej nowej sytuacji:

„Partia uważała, iż obalenie władzy kapitalu i organizacja dyktatury proletariatu, wypędzenie wojsk imperialistycznych z granic krajów kolonialnych i zależnych oraz zapewnienie tym krajom prawa do odzienia się i organizacji własnych państw narodowych, likwidacja wrzasku narodowej i nacjonalizmu oraz utrwalenie międzynarodowych więzów pomiędzy narodami, organizacja jednej socjalistycznej gospodarki narodowej i organizowanie na tym gruncie braterskiej współpracy ludów — są najlepszym rozwiązaniem kwestii narodowo-kolonialnej w danych warunkach.”

Polityka partii bolszewickiej została zwycięsko wcielona w życie w naszym kraju. Rzeczywiście, przejście władzy w ręce klasy robotniczej było decydującym warunkiem realiza-

cji leninowsko-stalinowskiej polityki narodowej.

Śmiało proklamując prawo każdego narodu do oddzielenia się, partia bolszewików uporała się z walką przeciw nacjonalizmowi, wychowywaniem mas w duchu internacjonalizmu i bezinteresowną pomocą dla wszystkich uciesionych poprzednio narodów w dziedzinie likwidacji ich zacofania kulturalnego i gospodarczego zlikwidowała nieufność między narodami naszego kraju, zapewniła ich dobrowolne zjednoczenie się w składzie jednolitego państwa związkowego.

Ogromną rolę w ukształtowaniu się przyjaźni współpracy narodów ZSRR odegrał wielki naród rosyjski, który zasłużył sobie na powszechne uznanie, jako najwybitniejszy ze wszystkich narodów, wchodzących w skład Związku Radzieckiego. Sojusz proletariatu rosyjskiego z chłopstwem okręgów narodowych stał się źródłem utrwalenia mocy państwa radzieckiego. Idea Rad, która wyszła z łona narodu rosyjskiego, stała się bliska i droga wszystkim narodom naszego rozległego kraju.

Stojąc na czele Komisariatu Ludowego do Spraw Narodowości, towarzysz Stalin od pierwszych chwil ist-

nienia państwa radzieckiego kierował bezpośrednio całą pracą partii i władzy radzieckiej nad rozwiązaniem kwestii narodowej w ZSRR.

Z imieniem towarzysza Stalina związane jest utworzenie i utrwalenie wszystkich republik radzieckich, utworzenie i utrwalenie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich.

W swych historycznych referatach na XI i XII Zjeździe Partii oraz w innych swych pracach towarzysz Stalin teoretycznie uzasadnił i wszechstronnie opracował politykę narodową partii komunistycznej w warunkach dyktatury proletariatu. Wyświetlił przez to, Stalina szeroki program postępowy, zmierzający do likwidacji zacofania gospodarczego i kulturalnego uciesionych poprzednio narodów oraz do urzeczywistnienia ich faktycznej równości, znalazł appropriate partii i stał się podstawą działalności państwa radzieckiego.

W swej pracy „Kwestia narodowa a leninizm” towarzysz Stalin podkreśla, że „milionowe masy narodu mogą osiągnąć postęp w rozwoju kulturalnym, politycznym i gospodarczym jedynie w ojczystym, narodowym języku.”

Stosując konsekwentnie zasady socjalistycznego planowania gospodarki kraju, państwo radzieckie w całej pełni uwzględniło potrzeby mas pracujących wszystkich republik narodowych. Przybliżenie przedsiębiorstw przemysłowych do źródeł surowców sprzyjało eksploatacji ogromnych bogactw naturalnych republik narodowych. Państwo radzieckie tworzyło rozwijając się harmonijnie jednolitą gospodarkę socjalistyczną, w której przeprowadzono jest właściwy podział pracy między republikami radzieckimi, udzielającymi sobie wzajemnej pomocy wzajemnej.

Pomyślna realizacja leninowsko-stalinowskiej polityki narodowej byłaby nie do pomyślenia bez rewolucji kulturalnej w ZSRR, która ogranicza wszystkie narody naszego kraju. W swej pracy „Kwestia narodowa a leninizm” towarzysz Stalin podkreśla, że „milionowe masy narodu mogą osiągnąć postęp w rozwoju kulturalnym, politycznym i gospodarczym jedynie w ojczystym, narodowym języku.”

*) Cytaty z pracy Stalina „Kwestia narodowa a leninizm” zostały zaczerpnięte z polskiego przekładu ogłoszonego w zeszytach „Nowych Drog” seria filozoficzna 2.

*) Cytaty z pracy Stalina „Kwestia narodowa a leninizm” zostały zaczerpnięte z polskiego przekładu ogłoszonego w zeszytach „Nowych Drog” seria filozoficzna 2.

W Komisie Politycznej ONZ min. Wyszyński wystąpił z konkretnymi wnioskami w celu położenia kresu walkom domowym w Grecji. Przewidują one ogłoszenie powszechnej amnestii, demokratyczne wybory do parlamentu pod kontrolą zwierzchniego organu greckiego, w skład którego weszłyby również przedstawiciele greckich kół demokratycznych, reprezentujących ruch narodowo-wyzwoleńczy oraz ustanowienie obserwacji ze strony przedstawicieli mocarstw, włączając ZSRR, jako jedyne mocarstwo niezainteresowane.

Tylko wykonanie tego programu może przywrócić pokój w Grecji, może zakończyć krwawą rzeź, jaką amerykańscy imperialiści zgottowali narodowi greckiemu.

Rzecz jasna, że te pieniądze przyniosą ogromne dywidendy amerykańskim i angielskim kapitalistom, którzy wykupili kopalnie i fabryki i opowiali handel zagraniczny Grecji. Znany jest np. fakt, że angielski wiceminister spraw zagranicznych Noel — Baker, jest właścicielem 3.000-hektarowego majątku w Grecji, że wielkimi obszarnikami są członkowie angielskiej rodziny królewskiej.

Grecja została nie tylko przekształcona w kolonię anglo-amerykańskiego kapitału, lecz także w laboratorium fabrykantów śmierci. Jak podał niedawno gazeta „News Chronicle” w walkach przeciwko partyzantom wypróbowano nowe rodzaje broni i gazów trujących.

Dażenie do opanowania Grecji łączy się u imperialistów z ich szerszym planem, zmierzającym do opanowania Bałkanów.

Amerykańskim i angielskim imperialistom potrzebne jest dlatego zarzewie niepokoju na Bałkanach. Dlatego Senat amerykański „zaleca” przyłączenie części ziem albańskich do Grecji, dlatego mnożą się prowokacje przeciw Grecji i innym krajom bałkańskim, dlatego prezydent sowałowski Jugosławii do Rady Bezpieczeństwa, dlatego rząd albański systematycznie podsyca płomień walk domowych, okrutnie prześladowa demokratów i wszystkich ludzi postępowych.

W Komisie Politycznej ONZ min. Wyszyński wystąpił z konkretnymi wnioskami w celu położenia kresu walkom domowym w Grecji. Przewidują one ogłoszenie powszechnej amnestii, demokratyczne wybory do parlamentu pod kontrolą zwierzchniego organu greckiego, w skład którego weszłyby również przedstawiciele greckich kół demokratycznych, reprezentujących ruch narodowo-wyzwoleńczy oraz ustanowienie obserwacji ze strony przedstawicieli mocarstw, włączając ZSRR, jako jedyne mocarstwo niezainteresowane.

Tylko wykonanie tego programu może przywrócić pokój w Grecji, może zakończyć krwawą rzeź, jaką amerykańscy imperialiści zgottowali narodowi greckiemu.

Słowa wdzięczności i przyjaźni płyną z robotniczej Łodzi do Moskwy

Zaloga PZPW Nr 1 śle serdeczny list do robotników zakładów im. Dzierżyńskiego

Skoro tylko tow. Nickiewicz, przewodniczący Rady Zakładowej, wygłosił pierwsze słowa swego przemówienia w olbrzymiej, szalenie wypełnionej sali PZPW Nr 1 — zaległa cisza. Głowa przy głowie, ramię przy ramieniu — cisno słuchali przemówienia. Lecz po każdym zdaniu, mówiącym o Związku Radzieckim, o Wielkiej Rewolucji Październikowej i jej wodzach, cała sala rozbrzmiewa huraganem okrzyków na cześć naszego wielkiego sojusznika. Z taką samą siłą i żywotnością rozlegają się okrzyki „precz”, gdy tow. Nickiewicz wspomina o zdradzieckiej liście Tito, o niecnym knożnictwie imperialistów anglo-amerykańskich przeciw światowemu pokojowi.

W ten sposób robotnicy „Wielkiej Jedynki” manifestują swą łączność z obozem postępu, demokracji i pokoju, okazują swą miłość i przywiązanie do Związku Radzieckiego i Tow. Stalina.

Niech rozwija się i krzepnie przyjaźń polsko-radziecka!

Tej przyjaźni właśnie pragną dać wyraz robotnicy „Wielkiej Jedynki” wysyłając list do załogi moskiewskich zakładów wełnianych „Treichgornaja Manufaktura” im. Dzierżyńskiego. W 32 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej pragną podzielić się ze swymi radzieckimi towarzyszami bilansem swych dotychczasowych osiągnięć, chcą zapewnić ich, że wspólnie będą walczyć o utrwalenie pokoju, o idee wolności, równości i braterstwa.

Tow. Nickiewicz donośnym głosem odczytuje tekst listu. I znów głośnie echem odbijają się w olbrzymiej sali żywotowe okrzyki. Niech żyją przodownicy pracy! Niech żyją racjonalizatorzy — radzieccy i polscy szermierze produkcji i ci, którzy umiejętnie korzystali z ich doświadczeń.

Niech żyje klasa robotnicza całego świata, walcząca o pokój!
List zawiera dzieło „Wielkiej Jedynki” od 1945 r. Mówi o początko-

wych trudnościach i kłopotach, o wyjątkowej walce, uwięzionej powodziem i sprawującej, że PZPW Nr 1 są dziś przodującymi zakładami w przemyśle wełnianym. Z dumą mogą domnieć o tym radzieckim towarzyszom robotnicy „Wielkiej Jedynki”. Ze szczerością przyznają, że sukcesy te osiągnęli dzięki wzorowi wianu się na wspaniałych przodownikach radzieckich, na Stachanowie, Czutićchu i innych.

Długo niemilkące oklaski, a potem setki rak, wzniesionych do góry, świadczą o jednogłośnie przyjęciu odczytanego listu.

Teraz wstępują na mównicę ci, którzy rzucili projekt wystania listu do robotników radzieckich, którzy w tej sprawie przychodzili już od dłuższego czasu do Rady Zakładowej i Komitetu Partyjnego — przodownicy pracy PZPW Nr 1. — Jesteśmy szczerzy, że projekt nasz został uświadczony — mówi tkacz wysockiej jakości, tow. Gajda — że nawiąże stałą łączność z załogą zakładów im. Dzierżyńskiego

— Nie pierwszy już raz oświadczam, że osiągnięcia moje zawdzięczaam przodownikom radzieckim, na których się wzorowałam i z których doświadczeń zawsze będę korzystała — mówi inicjatorka brygad najwyższej jakości, tow. Maria Terpilakowa.

— Przyrzekamy towarzyszym radzieckim, że idąc nadal w ich ślady wypełniać będziemy nasze zobowiązania — oświadcza tow. Skrokowa.

— My, kobiety Czerwonej Łodzi, zasyłamy kobietom moskiewskim z głębi serca płynące życzenia szczęścia i rozkwitu ich kraju rodzinnego — mówi ze wzruszeniem przewodnicząca Ligii Kobiet, tow. Szczygielska.

Później brzmią w wielkiej sali fa brycznej dźwięki „Międzynarodówki”.

A potem wszyscy cisną się do stołu przydziałowego, aby na własne oczy ujrzeć list do robotników radzieckich. Przewodnicy pracy, przedstawiciele Rady Zakładowej, organizacji podstawowej, dyrekcji, składają na nim swe podpisy. Każdy chciał by się „dopisać”.

Jutro już te zapisane gesto kartki papieru odebrą daleką drogę do Moskwy, przynosząc tam wieść o łódzkiej robotniczej, którzy całym sercem związani są z Krajem Socjalizmu, jego Stolicą i Narodem.

To i Ojciec

Apostoł titoizmu

Pisałmśmy już w swoim czasie o niezwykłej wprost „gościnności” jugosłowiańskiego Goeringa — mister Tito. Ze „Jurt”, jak to się mówi, zaprasza i zaprasza. Robotników francuskich i partyzantów włoskich. Zachodnio-europejskich intelektualistów postępowych, polityków lewicowych lub co najmniej lewicujących, działaczy społecznych o bardziej znanych nazwiskach itd. itp.

Chodzi o zadowolenie próżności? To też. Nieoptycznie przecież „ambitnemu” i wielce zarozumiałemu, otyłemu Judaszowi Jugosławii, chodzi o pokazanie swym poddanym, że jednak bądź co bądź nie cały świat (postępu i demokracji) na niego — lekko mówiąc — gwiżdże. Że niby są jeszcze tacy „spośród tego świata”, którzy go „uznają”, „szanują” tudzież „odciodzą”.

Nie o samą atoli próżność chodzi. Zapraszając licznych gości, z których 90 proc. oczywiście, z zaproszenia nie chce skorzystać, sławetny „kokiet” międzynarodowego szachrajstwa i zdrady, znany ze swej zalotnej munduromanii, nie tylko pragnie ich oświecić swym nowym, wspaniałym uniformem czy bajecznym symbolem... Tito — uścisł różnolitych „rodzajów” działalności — uprawia, ostatnio zwłaszcza, i działalność do pewnego stopnia apostołską. Rzecz jasna, nadadając wyłącznie wyznacznik spośród apostołów — Judasz. I na ten „kult” zaproszonych gości usiłuje właśnie „nawrócić”.

Jak dotąd, jeśli chodzi o liczą część osób, na których miałoby trwać, chrapkę — nic z całej roboty, lecz są dowody, iż jugosłowiański apostoł zdradził zjedną dłu swego „swiary” wielu różnolitych „rodzajów”.

Na nich i im podobnych pragnie szerzyć i rozwijać kult titoizmu mister Tito. Nie wiele jednak zbuduje. Dla wielkiego ogromu uczących ludzi całego świata — bez względu na „przekonania religijne” — jest to „ciara” po prostu do przyjęcia. Choćby z tego względu, że jeden z największych brudasów moralnych ludzkości jest jej apostołem tudzież głównym prorokiem.

E. Tam

Imponujący przebieg Festiwalu Filmów Radzieckich w Łodzi i województwie łódzkim

Właściwie to się już można było orientować trochę „na oko”. Tłumy publiczności, gromadzącej się przed kinami w dobiegającym końcu Miesiąca pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, świadczyły, iż Festiwal filmów radzieckich cieszy się niezwykłym wprost powodzeniem.

Obecnie — dzięki informacjom, jakie uzyskaliśmy na wczorajszej konferencji prasowej w łódzkim Zarządzie Okręgowym Rozpowszechniania Filmów — mamy możliwość wzmożnić nasze „wrażenia optyczne” naprawdę imponującymi cyframi.

17738, 18324, 21064, 39233, 43175 —

oto wybrane na chybił trafił dane, jeśli chodzi o dzienną frekwencję w okresie kończącego się Festiwalu. Składają się one na potężną, przeszło 600-tysięczną liczbę widzów, którzy w czasie od 7 października do 1 listopada włącznie byli na „Bitwie Stalingradzkiej”, oglądali „Życie dla nauki”, podziwiali „Sąd Honorowy” i „Spotkanie nad Łabą”.

Jeśli zważyć, iż ostatecznym terminem Festiwalu jest 7 listopada i że do tego czasu jeszcze niejedną dziesiątkę tysięcy uzupełni powyższą statystykę, możemy śmiało stwier-

dzić, iż Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na odcinku upowszechnienia filmu radzieckiego wypadł imponująco. Pozwolił znacznie przekroczyć t. zw. normalną frekwencję kinową, która w najlepszych miesiącach roku nie osiągała nawet 400.000 widzów.

To samo da się powiedzieć i o innych ośrodkach kinowych naszego województwa. 30.000 widzów w Łowiczu, 25.000 w Radomsku, 25.500 w Zgierzu, 25.000 w Tomaszowie, 29.000 w Pabianicach — to cyfry znacznie przekraczające normalną kinową frekwencję w tych miastach, w ciągu innych miesięcy.

O czym świadczą powyższe cyfry? Niewątpliwie o tym, że film radziecki, prawdziwe dzieło sztuki, umiejącej łączyć wysokie wartości artystyczne z ideami socjalistycznego humanizmu, znajduje u nas coraz większą popularność, staje się w coraz szerszym zakresie filmem podziwianym, cenionym i lubianym.

PZPJG Nr 1 zdobyły sztandar przechodni oddziału IV Związku Zawodowego Włóknarzy

Przed kilku miesiącami donosiłmśmy o ufundowaniu Sztandaru Przechodniego dla Zakładów Jedwabniczo - Galanteryjnych przez IV Oddział Zw. Zaw.

Po zakończeniu III-go etapu współzawodnictwa i po przeprowadzeniu dokładnych obliczeń, Komisja Konkursowa Oddziału IV Zw. Zaw. Włóknarzy orzekła, że spośród 52 zakładów pierwsze miejsce w tym etapie oraz Sztandar Przechodni zdobyły PZPJG Nr 1. Zakłady te

w ciągu tego okresu uzyskały 517 punktów dodatkich. Drugie miejsce zajęły PZPDz.G Nr 4 — 462 punkty, trzecie — Zakłady Filcowe — 420 punktów.

Uroczyste wręczenie Sztandaru załozce PZPJG Nr 1 odbyło się dnia 13 bm. o godz. 9 rano w sali Teatru „Melodram”. Na uroczystości tę Oddział IV zaprasza wszystkich przodowników pracy przemysłu jedwabniczo galanteryjnego.

Wymalicy i RACJONALIZATORZY mają głos:

Tow. Wł. Szulc z PZPJG Nr 1



Kierownik przedalni wigoniowej w PZPJG Nr 1, tow. Władysław Szulc, długo zastanawiał się, w jaki sposób uniknąć na zgrzeblarkach dużej ilości odpadków i braków, występujących w zwoju. Tak już było od dawna, że przedzie Nr 2-1 i 2-5-1 przedło się w dwa niedoprzędy i dopiero na selfaktorze następowało połączenie w jeden gruby niedoprzęd. Oczywiście, taki proces produkcyjny wymagał dłuższego czasu i większego wysiłku robotnika, a poza tym często zdarzało się, że przez nieuwagę nawijała się na kopki przedza o pojedynczym niedoprzędzie.

jakby ulepszyć oraz przyspieszyć produkcję. Badał dokładnie budowę maszyny, oglądał wszystkie jej części No, i wreszcie znalazła się rada.

— Ulepszenie jest pozornie nieznaczne — opowiada tow. Szulc. — Polega ono na odpowiednim ułożeniu pasów rozdzielczych w rozdzielaczu rzemkowy, znajdującym się przy zgrzeblarkach. Paski rozdzielcze dzieła runo podobnie, jak przy dawnym systemie, lecz dzięki odpowiedniemu ułożeniu ich dwa niedoprzędy zostają obecnie skrócone razem, i już jako niedoprzęd o podwójnej grubości zostają nawinięte na wafki nawijające.

Na czym polega różnica? Tow. Szulc chętnie udziela odpowiedzi na to pytanie.

— Tak nawinięty niedoprzęd jest równiejszy i mocniejszy, przez co lepiej odwija się z wafek nawijających, nie odpadając na ziemię. Przez tego usunęliśmy raz na zawsze możliwość nawinięcia się na kopki pojedynczego niedoprzędu.

— Jakie korzyści przyniosło to ulepszenie?

— Dzięki zastosowaniu przez mnie ulepszenia uzyskaliśmy zmniejszenie odsetka odpadków o 50 procent, zwiększenie produkcji zgrzeblarki pod względem ilościowym o 30 procent, jakościowym o 7,5 procent. Dzięki temu zmniejszył się wysiłek robotnika a zarazem wzrosło jego zarobki. Oszczędności roczna, wypływająca z usprawnienia, wynosi 850 tysięcy złotych.

Przy realizacji pomysłu pomagał tow. Szulcowi majster salowy, tow. Luczak.

Nasi korespondenci fabryczni piszą

Budowa nowej hali i beczynne krosna

Jak wiadomo, nasze zakłady — PZPJG Łódź-Południe przeprowadzają budowę nowej hali fabrycznej. Przy wznoszeniu tej hali zastosowano po raz trzeci w Polsce, a pierwszy w Łodzi nowy system budownictwa tzw. betonu prefabrykowanego i wszystko było w porządku, gdyż jednocześnie z tempem robót murarzy posuwały się naprzód działania konstruktorów oraz pracowników zatrudnionych przy kosztorysach i zestawieniach materiałowych. Niestety, prace konstrukcyjne idą w tak zwany „złotym tempie”. Powoduje to niedostarczenie na czas po-

trzebnych materiałów budowlanych i, siłą faktu, murarze zmuszeni są czekać na materiał.

Sezon budowlany się kończy a hala, mimo najlepszych chęci, nie zostanie obecnie wykończona. Trzeba więc poważnie zastanowić się nad tym, gdzie umieścić nadesłane ze Szwejcerii nowiuteńkie krosna automatyczne, oraz kilkadziesiąt naszych starych krosien. Sprawa ta zajęła się jeszcze w mies. kwietniu Centralny Zarząd Przemysłu Włókienniczego i przyniósł nam leżące w sąsiedztwie budynki fabryczne. Jednak budynki te nie są odpowiadające naszym potrzebom.

Co prawda, w przyznanych nam budynkach znajduje się wielka sala, która w części rozwijałaby nasze kłopoty. Sale te atoli zarezerwowani dla siebie C. Z. Przem. Baw. Tymczasem w naszych piwnicach jeszcze stoi 98 nowych krosien automatycznych. Krosna te pokrywają się warstwą kurzu i są skazane na beczynność aż do czasu ukończenia robót budowlanych przy naszej nowej hali. Czy nie było by słusne do czasu wykończenia nowej hali fabrycznej oddać nam sale, którą rezerwuje dla siebie C. Z. Przem. Baw. i uruchomić tam nasze nowe krosna? Tym bardziej, że w sali tej leży złom i stoją stare krosna, nadające się najwyżej do muzeum. A praca stu nowych krosien, które znalazłyby tam pomieszczenie, na pewno wydatnie przyczyniłaby się do podniesienia naszego potencjału gospodarczego.

Zaś w związku z budową nowej hali pragnąłbym nadmienić, że sprawa postawienia tej hali — to sprawa 70—100 milionów złotych i wielu, wielu roboczogodzin oraz metrów tkanin. To powinni wziąć pod uwagę panowie konstruktorzy oraz czynnikkii międzynarodowe, sprawujące kontrolę nad stroną techniczną budowli.

Lucjan Ignaczak
korespondent fabryczny „Głosu” z PZPJG Łódź-Południe

Robotnicy na kierowniczych stanowiskach znakomicie wywiązują się ze swych obowiązków

Akcja wysuwania uzdolnionych robotników na kierownicze stanowiska nie wszędzie jeszcze ma przebieg zadowalający. Tam jednak, gdzie zarówno organizacje partyjne oraz związkowe, jak i czynnikkii administracyjne zagadnieniu temu poświęciły dostatecznie baczną uwagę uzyskane rezultaty mogą być powodem słusznej dumy.

Wysuwanie robotników na kierownicze stanowiska posiada szczególne znaczenie w przemyśle dziewiarskim, cierpiącym ciągle jeszcze na brak dostatecznej kadry wysokokwalifikowanych fachowców. Toteż jeśli przemysł dziewiarski na ogół wywiązują się ze swych zobowiązań i jeśli mógł wykonać tegoroczny plan produkcji w ciągu 9 i pół miesiąca, to między innymi sukces ten zawdzięcza również temu, że w całym przemyśle dziewiarskim, począwszy od zakładów aż do Centralnego Zarządu, zajął duży się znaczny odsetek robotników na kierowniczych stanowiskach.

CO 76-TY ROBOTNIK

W przemysle tym na przestrzeni ostatnich lat po wyzwoleniu wysunęto na stanowiska kierownicze 293 robotników, w tym 71 kobiet. Co siedemdziesiąty szósty robotnik, zatrudniony w dziewiarskim, awansował na kierownicze stanowisko. Osiem osób, wśród nich dwie kobiety, dzięki swej pracy i zdobywanym kwalifikacjom, uzyskało stanowiska dyrektorów naczelnych, technicznych i administracyjno-handlowych przedsiębiorstw. 27 byłych dziewiarczy czy kotolarnicy to obecnie kierownicy fabryk czy też oddziałów wytwórczych

Chłopcy korespondenci piszą

Ku uwadze Centrali Rolniczej U bogaczy wiejskich młóca — a małorolni czekają...

W Ośrodku Maszynowym w Brużycy Wielkiej, powiatu łódzkiego, znajdują się między innymi trzy młocarnie, jeden motor i jeden traktor. Zdawać by się mogło, że maszyny te winny służyć małym i średniorolnym chłopcom. Tymczasem tak nie jest.

— Gospodarze na 4 hektarach ziemi. Ciężko mi się urządzić, gdyż nie dawno dopiero powróciłem z Francji, jako repatriant. Dlatego też jeszcze nie mam stodoły, a zboże leży w stertach. Kilkakrotnie zwracałem się do kierownika Ośrodka Maszynowego z prośbą o wypożyczenie mi młocarni. Za każdym razem obiecy-

wano mi tylko — i na tym się kończyło.

Ostatnio młocarnie wypożyczono bogatemu gospodarzowi w naszej wsi, a mnie oświadczone, że 29 października przystąpią do młócenia mego zboża. Tego dnia od samego rana czekałmśmy na młocarnię, ale na próżno. Zawiadomiono mnie jedynie, że młócić u mnie nie będą, gdyż na podstawie zarządzenia Wydziału Ośrodków Maszynowych w Łodzi, do młócenia nie wolno używać traktora. Traktor ma służyć wyłącznie do orki.

Dziwnie, że dopiero teraz dowie-

U.K.16 — mówi tow. Michałak. Dlatego, że tkanina „idzie” po prawej stronie. Dawniej, kiedy produkowaliśmy po lewej, nie można było zauważyć wielu błędów. Obecnie przy pilnej pracy można oddać towar zupełnie czysty.

Do dobrej jakości i wydajności pracy niemal przyczynia się majster tow. Stanisław Ciechanowski, usła-



nie zabiegający o to, aby tkaczki wyprodukowały towaru jak najwięcej i jak najlepszej jakości.

Tow. Michałak wraz ze swym zespołem: Józefą Drzecznicowicz, Heleną Kazimierzczak i Anną Porępińską, wykonała za pierwszą i drugą dekadę października 121 procent bazy 76 procent ekstry i 24 procent primy. Za ubiegły kwartał tow. Helena Michałak indywidualnie wykonała 125 procent bazy i 100 procent primy i otrzymała wraz ze swym zespołem drugą nagrodę.

Należy się spodziewać, że te dwa ambitne zespoły w drugim miesiącu konkursu też nie pogorszą swych wyników.

M. S.

Uchwały Plenum ZŁ ZMP

II Plenarne Posiedzenie Zarządu Łódzkiego ZMP, odbyte w dniu 31 października 1949 r. po wysłuchaniu referatu przewodniczącego Z. Ł. kol. Koperskiego pt. „Ocena I Łódzkiej Konferencji ZMP” oraz referatu wiceprzewodniczącego Z. Ł. kol. Wolczyka pt. „Zadania ZMP na odcinku szkoleniowym”, postanawia:

- 1) Przenieść do kół ZMP-owskich za pośrednictwem delegatów, uchwały i wnioski wyplwające z I Łódzkiej Konferencji ZMP.
- 2) Zwolać 2 terenowe narady aktywu robotniczego, poświęcone rozpatrzeniu zadań stojących przed ZMP w przemyśle.
- 3) Zwolać dwie terenowe narady aktywu szkolnego, poświęcone rozpatrzeniu form walki o podniesienie poziomu, treści i wyników nauczania.
- 4) Skontrolować wykonywanie zobowiązań przedkonferencyjnych.
- 5) Spopularyzować wśród mas młodzieży łódzkiej Wystawę Dorobku Łódzkiej Organizacji ZMP.
- 6) Wprowadzić do pracy organizacyjnej planowość i długofalowość.
- 7) Ożywić pracę aktywu naszej organizacji na odcinku wychowania fizycznego i sportu.
- 8) Powołać do życia zespoły szkoleniowe I-go stopnia w myśl półrocznego planu.
- 9) Na wszystkich dzielnicach stworzyć wieczorowe szkoły polityczne.
- 10) Zwrócić większą niż dotąd uwagę na samokształcenie kadr organizacyjnych.
- 11) Uruchomić do dnia 15 listopada Ośrodek Szkoleniowy Zarządu Łódzkiego dla szkolenia specjalnego.
- 12) Włączyć do programów szkoleniowych wszelkie możliwe środki propagandowe.
- 13) Czynić usiłowania w kierunku nadania pracy organizacyjnej i oświatowo-szkoleniowej, form młodzieżowych.
- 14) Powołać na wszystkich dzielnicach komisje szkoleniowe.
- 15) Zwiększyć wysiłki w kierunku upowszechnienia prężności i czelności prasy organizacyjnej.

Odpowiadamy na listy

Kol. M. Karosek, Godzianów. Ważną korespondencję otrzymaliśmy i zamieszczy ją w jednym z najbliższych numerów „Trybuny Młodych”.

Kol. Jan Nowak, SP - Końskie. Materiał Wasz wykorzystamy. Prosimy o dalszą współpracę.

Junacy 41 Brygady SP w Brześciu. Serdecznie dziękujemy za pozdrowienia. Fotografia, niestety, nie nadaje się do zamieszczenia. Przyśleć nam zdjęcia z Waszej pracy.

Młodzi przodownicy pracy i nauki mówią o przyjaźni polsko-radzieckiej

Kol. Marczykowski - kierownik zespołu najwyższej jakości w P. Z. P. B. 2, zdobywca II miejsca w ogólnopolskim konkursie zespołów tkackich, mówi:

„Z szeregu młodzieży radzieckiej wyrósł najlepszy przodownik pracy, Stachanow. Za jego przykładem poszli nie tylko robotnicy radzieccy, ale i pisarzy, czeszy, bułgarscy, węgierscy. Stachanow pokazał, jak należy pracować dla dobra Ojczyzny. Kraj, który wydał takich ludzi, jest dla wszystkich robotników świata wzorem walki o postęp. Jestem przyjacielem Związku Radzieckiego, który jest dla całej ludzkości symbolem wolności, pokoju i postępu”.

Przedownik nauki, aktywista ZMP III Państwowego Gimnazjum i Liceum — Tadeusz Kozak zapytany dlaczego tak wielką wagę przywiązuje do Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej odpowiada:

„Rozgromienie przez Armię Radziecką hitleryzmu wyzwoliło nasz naród, a zarazem przyniosło nam nowy ustrój, Polska Ludowa, krocząca ku socjalizmowi, zapewnia całej młodzieży dostęp do nauk i oświaty. Jestem synem robotnika. Przedwojenne rządy nie pozwoliłyby mi się kształcić. To, że mogę uczyć się w wolnej szkole polskiej i nie obawiam się przyszłości, zawdzięczam tylko i wyłącznie obrońcy pokoju — Związkowi Radzieckiemu.”

Wanda Wojnarowska — drużynowa 112 Żeńskiej Drużyny Harcerskiej mówi nam:

„Związek Harcerstwa Polskiego wszedł ostatnio na nową, demokratyczną, ludową drogę. Stać się to mogło tylko dzięki przykładowi, jaki czerpiemy z prac radzieckiego Pioniera. Dzieci polskie pragną wzorem dzieci radzieckich już od najmłodszych lat przygotowywać się do życia

TRYBUNA Młodych

Młodzi bojownicy sprawy Socjalizmu 31 lat pracy Leninowskiego Komsomolu

Od pierwszych walk do ostatnich
Myśli szli
bez chleba i snów
Związek
osiemnastoletnich
Robotniczych i chłopskich synów.

Prawdę pisał wielki poeta Rewolucji Październikowej, Włodzimierz Majakowski. Komsomol wyrosł w walce i dla walki.

Ciężka to była walka. Tysiące komsomolców padło na polach bitew wojny domowej, tysiące zginęło od kul kapitalistycznych interwentów, tysiące oddało swe życie w zmaganiach z wrogiem klasowym, dla sprawy, której na imię Socjalizm.

Najlepsi członkowie Komsomolu szli na front, i zwyciężali.

I nie tylko wówczas zwyciężali. Potem, gdy trzeba było przekuć oręż na maszyny fabryczne i narzędzia rolnicze, komsomolcy także stanęli w pierwszych szeregach tych, którzy zdecydowali: będziemy produkować lepiej, szybciej, tańiej.

Komsomolcy zasilili nowy front, front walki o socjalizację gospodarki narodowej, o wykonanie planów, szturmowymi brygadami pracy, organizowali słynne „subotniki” tzn. prace poza normalnymi godzinami.

Bynajmniej nie przypadkiem człowiek, który zapoczątkował wprowadzenie nowych socjalistycznych metod pracy był właśnie komsomolcem, Aleksy Stachanow — oto imię, które po dziś

dzień jest i zawsze będzie symbolem nieugiętej woli i pełnej poświęcenia pracy. Stachanow — młody górnik, dla uczczenia Międzynarodowego Dnia Młodzieży wydobyl w ciągu jednej zmiany 102 tony węgla. Było to przekroczenie normy o 1300 proc. Uczynił to mógł tylko człowiek, wychowany w nowym, socjalistycznym duchu.

Stachanow znalazł wielu naśladowców, Kriwinos, siostry Winogradowe, Angelina, Kowardak, Demczenko i wielu, wielu innych. Tysiące młodych ludzi, którzy nazwali się stachanowcami, poszli jego śladem.

A potem wybuchła wojna. I komsomolcy poszli na front. Walczyli z faszystem, z przemocą i terrorem. Trudno było by dziś zliczyć tych, którzy padli lub szczególnie odznaczyli się w Wojnie Ojczyźnianej. Matrosow, Koszewo, Kosmodemianska, Czajkina, Kaluznyj, Onilowa, Meresjew — to tylko symbol.

Po wojnie Komsomol wraz z całym narodem radzieckim, wraz z partią bolszewicką i jej przywódcą tow. Stalinem, przystąpił znów do pracy nad odbudową i rozbudową. Znowu wyteżona praca w fabrykach, kolchozach i sowchozach, w szkole i na uniwersytecie.

Komsomolcy pamiętają słowa tow. Stalina, wypowiedziane na VIII Zjeździe Komsomolu: „Żeby budować trzeba wiele umieć, trzeba opanować wiedzę; żeby umieć trzeba się uczyć. Uczyć się z uporem i cierpliwością”.

Komsomolcy uczą się dobrze. Najlepsi uczniowie w szkołach, na uniwersytetach — to członkowie WLKZM. Uczą się zresztą nie tylko ci, którzy chodzą do szkoły. Komsomolec — to człowiek z książką. Młody robotnik z fabryki, młody kolchoznik — po pracy czyta, uczy się, uczęszcza na kursy, przychodzi do świetlicy — uczy się. Tak jest komsomolec.

Organizacja nasza, Związek Młodzieży Polskiej, czerpie i czerpać będzie z długoletnich doświadczeń Komsomolu. Są one bowiem wzorem dla nas.

31 rocznica istnienia Komsomolu stać się musi dla nas bodźcem do dalszego zapoznania się z jego życiem, walką i pracą.

Pamiętać musimy zawsze, że Komsomol już zwycięsko przebył drogę, którą my obecnie kroczyliśmy. Nie jest to droga, usłana różniami, lecz ciężką pracą i wysiłkiem.

Na końcu tej drogi — pełnia szczęścia ludzkości wolnej od zmyru wojny.

A. Nasielski.

Plan szkolenia ideowo-politycznego wykonamy Nasze zadania na najbliższą przyszłość

„Teoria, mówi JÓZEF STALIN, — daje działaczowi praktyczną siłę orientacji, jasność perspektywy, pewność w podejmowaniu decyzji, wiarę w zwycięstwo naszej sprawy”.

W wyniku przeszło rocznej działalności, łódzka organizacja ZMP ma poważne osiągnięcia w zakresie szkolenia ideowo-politycznego, wyrażające się w objęciu szkoleniem

masowym około 600 kół ZMP, przeszkoleniem na kursach i warsztatach 1400 aktywistów, wyszkoleniem kadry prelegentów itp.

VI Plenum Zarządu Głównego ZMP zanalizowało rozwój naszego szkolenia, wskazując jednocześnie na jego braki i błędy. Plenum Zarządu Głównego stwierdziło, że sprawa szkolenia ideowo-politycznego kadr i członków ZMP należy uznać w obecnym okresie za czołowe zadanie naszej organizacji i otoczyć je szczególną opieką.

Dlatego też trzeba będzie stale ulepszać nasze programy szkoleniowe, aby dostosować je do możliwości, wieku, zainteresowań i potrzeb młodzieży. Należy przy tym zwalczać szkodliwe przejawy t. zw. „szkolarstwa” czyli nauczania abstrakcyjnego, oderwanego od życia.

Im wyższy jest stopień szkolenia, tym więcej wiedzy teoretycznej winniśmy dawać przy jednoczesnym powiązaniu tej wiedzy z problematyką terenu, kół czy zespołu.

Musimy zwrócić uwagę na rolę, jaką winna odegrać prasa w naszym planie szkoleniowym. Prasa codzienna „Pokoje” i „Miesięcznik Instrukcyjny” winny być pomocą dla naszych zespołów szkoleniowych, a jednocześnie wzmocnić rozszerzyć czytelność prasy.

Trzeba również postawić sprawę wspólnej pracy ideologicznej z aktywnymi, pracującymi w harcerstwie. Jest to bowiem niezbędny warunek właściwego rozwoju dzieci. Należy wreszcie wyrównać poważne braki naszego aktywu ZMP-owskiego na drodze systematycznej pracy samokształceniowej, poznawania i przy-



Delegacja Młodzieży Chin Ludowych w odwiedzinach u Kół ZMP przy nowej tkalni PZPB Nr 1 w Łodzi

Wzmożonym wysiłkiem powitamy I Konferencję Wojewódzką ZMP

W dalszym ciągu do redakcji „Trybuny” napływają meldunki z terenów województwa o nowych zobowiązaniach, powziętych przez młodzież ZMP-owską: SP dla uczczenia I Konferencji Wojewódzkiej ZMP.

Członkowie kół ZMP przy Zakładach Przemysłu Odzieżowego w Ozorkowie (Oddział „B”) zobowiązali się przepracować przy zrywaniu starego budynku na placu Armii Czerwonej w Ozorkowie 200 roboczo-godzin. Kółka terenowe w Ozorkowie postanowiły przepracować 300 roboczo-godzin, a ZMP-owcy z Gimnazjum Tkackiego 150 roboczo-godzin przy tejże pracy.

Koleżdy z klasy III Szkoły Przemysłowej przy Odlewni Żelaza „Niekłan” w pow. koneckim, przepracowali dodatkowo 642 roboczo-godzin w odlewni, wzywając do współzawodnictwa klasę II.

W rezolucji kół szkolnego ZMP przy gimn. H. Dąbrowskiego w Kutnie czytamy: „W związku ze zbliżającą się I Konferencją Wojewódzką ZMP postanawiamy:

Do dnia 1 grudnia b. r. powiększyć liczbę członków kół do 250 osób. Przewodząc w nauce i znieść całkowicie oceny niedostateczne do 1 lutego 1950 r. Wzwać pod opiekę 40 kół wiejskich ZMP. Pogłębić przyjaźń polsko-radziecką przez masowe wstąpienie do kół, PTPP.”

Junacy SP pow. koneckiego zobowiązali się dla uczczenia I Konferencji Wojewódzkiej ZMP przepracować do dnia 1 listopada 5000 dniówek, a do dnia 1 grudnia b. r. 12000 dniówek ponad plan.

swajania teorii marksizmu - leninizmu. Należy nauczyć się łączenia pracy samokształceniowej w zakresie teorii z bieżącą pracą polityczną i organizacyjną przez stosowanie właściwego, ZMP-owskiego stylu pracy.

Plan szkoleniowy, stojący przed łódzką organizacją, to uruchomienie ponad 200 zespołów samokształceniowych, 22 kursów wieczorowych, to objęcie wszystkich kół szkoleniem masowym, praca kół naukowych nad teorią marksizmu - leninizmu, pogłębienie pracy szkoleniowej kół szkolnych, to wreszcie sprawa uruchomienia ośrodka szkoleniowego, który by wykształcił w krótkim okresie czasu kilkuset kierowników zespołów samokształceniowych.

Zadania te nietłatwe, ale przy właściwym stosunku całego aktywu łódzkiej organizacji do spraw oświatowo-szkoleniowych plan wykonamy!

Jerzy Wolczyk,
wiceprzewodniczący
Zarządu Łódzkiego ZMP.

Korespondenci piszą Młodzi metalowcy pozdrawiają kolegów w Stalingradzie

W dniu 26 października sala konferencyjna ORZZ w Łodzi zapelniała się po brzozi uczestnikami I Konferencji młodzieży, zrzeszonej w Zw. Zawodowym Metalowców. Na konferencję przybyli młodzieży: radcy zakładowi oraz przewodniczący sekcji młodzieżowych przy Komitecie Współzawodnictwa Pracy, celem omówienia zagadnień współzawodnictwa pracy wśród młodzieży i współpracy ZMP z odpowiednimi sekcjami przy Związkach Zawodowych.

młodzieży pracującej w Stalingradzie Fabryce Traktorów.

W liście tym młodzieży metalowcy łódzcy zapewnili kolegów radzieckich, iż będą nieugięte walczyć o pokój i socjalizm w ramię z młodzieżą radziecką.

Na zakończenie obrad, wśród burzliwych oklasków uchwalono wyznaczyć — w związku z Miesiącem Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, oraz zbliżającą się 32-gą rocznicą Rewolucji Październikowej i 31 rocznicą powstania Komsomolu — list z pozdrowieniami do

Uchwały Konferencji Łódzkiej drogowskazem dla organizacji fabrycznych ZMP

Konferencja Łódzka ZMP, stała się drogowskazem dla naszych organizacji fabrycznych, nakreśliła nowe formy, wytknęła błędy, występujące w pracy.

Przed konferencją nasza praca wydawała się wielu z nas zadawalająca. Jednak dopiero wypowiedzi, które usłyszeliśmy w toku dyskusji wskazywały nam usterek w pracy zarządów kół.

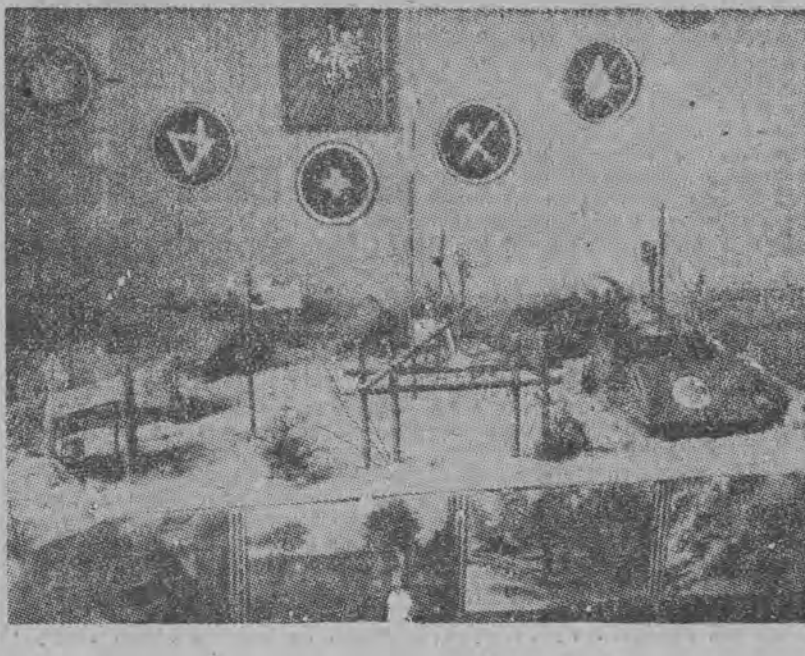
Okazało się więc, że zwracaliśmy zbyt małą uwagę na sprawę współzawodnictwa pracy i odcinek zawodowy. Winniśmy otoczyć szczególną opieką młodzieżowe brygady, które do chwili obecnej napotykały na wiele trudności. Majstrowie nie zawsze doceniają znaczenie współzawodnictwa młodzieżowego. Pozwalają czekać na naprawę maszyn, zamiast natychmiast usunąć defekty. Tym postępowaniem zniechęca się młodzież do współzawodnictwa. To samo suche i formalistyczne odnośnienie się do młodzieży dało się zauważyć również wśród kierowników oddziałów.

Naszym zadaniem jest zlikwidować ten stan rzeczy. Kierownicy i majstrowie winni nawiązać współpracę z organizacją młodzieżową.

Musimy sobie szczerze powiedzieć w oczy prawdę, choćby ona była przykra. W ten sposób usuniemy najdotkliwsze bolączki młodzieży zorganizowanej i związemy ją silnie z zakładem pracy.

ST. KWAPISZ

Fragmenty z wystawy dorobku Łódzkiej Org. ZMP, otwartej w lokalu Zarządu Łódzkiego ZMP przy ul. Piotrkowskiej 262.



„Najściszej utkwiał mi w pamięci film p. t. „Krażownik Warg”. W filmie tym z doskonałą plastyką przedstawiono głęboką miłość rosyjskich marynarzy do Ojczyzny. Odwaga tych żołnierzy jest imponująca. Mimo beznadziejnej sytuacji postanawiają oni bronić swojego okrętu do ostatniej kropli krwi. Szczególnie wzruszająca jest chwila, gdy po splonięciu bandery i godła statku jeden z marynarzy wdziera się na maszt i umocowuje flagę używaną w czasach parad. Marynarz poświęcił swe życie, aby zadokumentować wroga, że „Warg” i jego załoga nigdy się nie poddadzą”.

Kolega Henryk Maka na trzecim

20 LAT temu

Co pisała prasa łódzka w dniu 4 listopada 1929 roku

„20 TYSIĘCY ZAREJESTROWANYCH BEZROBOTNYCH W ŁODZI”

„Głos Poranny” donosi: Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy notuje na terenie Łodzi 20.043 bezrobotnych. Z zasłoków korzystało w ubiegłym tygodniu tylko 11.456 bezrobotnych — reszta już wybrała przysługujące im zapomogi.

„KRWAWA ZEMSTA NA PRZYSTANKU TRAMWAJOWYM”

Pisma łódzkie obszernie rozpisują się o „sensacyjnej zbrodni” dokonanej przez niejakiego Wojciechowskiego, który postrzelił śmiertelnie dwóch kolegów — Jana Bykowskiego i Bronisława Maciaszka, za to, że „wspólnie odbili mu ukochną dziewczynę!”

TEATR

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY
ul. 11 Listopada 21, tel. 150-35.

Codziennie o godz. 19.15 „Rozbitki”, komedia w 4-ach aktach Józefa Blizińskiego, z udziałem A. Dymczy, P. Relewicz-Ziemińskiej, W. Waltera, W. Ziemińskiego i innych.
Kasa czynna od 10 do 14 i od 16.

PAŃSTWOWY TEATR DL. STEFANA JARACZA
ul. Jaracza 27

Dziś teatr z powodu prób generalnych nieczynny.

TEATR LALEK „PINOKIO” TPD
czynny codziennie — oprócz niedziel i świąt o godz. 16 i 19.30 komedia radziecka „Wzywa was Tajmyr”.

Początek widowiska w dni powszednie — godz. 9.30, w niedziele i święta — godz. 12.

TEATR „OSA”
Traugutta 1, tel. 272-70

Codziennie o godz. 19.30, w niedziele i święta o godz. 16 i 19.30 komedia radziecka „Wzywa was Tajmyr”.

„LUTNIA”
Dziś i codziennie o godzinie 19.15 „Ptasznik z Tyrolu”, operetka w 3-ach aktach K. Zellera.

W niedzielę teatr nieczynny.

ŁÓDZKI TEATR ŻYDOWSKI
ul. Jaracza 2

W ramach Miesiąca Pogłębiań Przejazdu Polsko-Radzieckiej, Łódzki Teatr Żydowski wystawia w sobotę, dnia 5 i w niedzielę, dnia 6 listopada klasyczna sztuka rosyjska „Bez winy winni”, Ostrowskiego i „Wzywa was Tajmyr” — Isajewa i Halicza. Obie te sztuki będą wystawione w festiwalu sztuk radzieckich i rosyjskich.

KINA

ADRIA (Stalina 1) — „Zaklęta narzeczona” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży.

BALTYK (Narutowicza 20) — „Oa rodzice sądów” — godz. 17, 19, 21 — film dozwolony dla młodzieży.

BAJKA (Franciszkańska 31) — „Zwarowane lotnisko” — godz. 18, 20 — film dozwolony dla dzieci.

GDYNIA (Daszyńskiego 2) — „Program aktualności krajowych i zagranicznych Nr 47” — godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEL (Legionów 2-4) — „Zaklęta narzeczona” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży.

MUZA (Pabianicka 173) — „Zakazane piosenki” — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży.

POLONIA (Piotrkowska 67) — „Czarodziej sądów” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży.

PRZEDWIOSNIE — „Dni i noce” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla dzieci.

ROBOTNIK (Kilińskiego 187) — „Wilcze doly” — godz. 15.30, 18, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży.

ROMA (Rzgowska 84) — „Świat się śmieje” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży.

REKORD (Rzgowska 2) — „Młoda Gwardia” — I seria; dla młodz. godz. 16, seanse normalne: 18, 20.

STYLOWY (Kilińskiego 123) — „Młodość — nastoletni kapitan” — godz. 16 dla młodzieży; „Cztery serca” — godz. 18, 20 — film dozwolony dla młodz.

ŚWIT (Balucki Rynek 2) — Kino nieczynne z powodu remontu.

TECZA (Piotrkowska 108) — „Program składany” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla dzieci.

TATRY (Sienkiewicza 40) — „Nikt nie wie” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży.

WISLA (Daszyńskiego 1) — Kino nieczynne z powodu remontu.

WŁOKNIARZ (Próchnicka 14) — „Spotkanie nad Łabą” — godzina 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodzieży.

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) — „Potępieniecy” — godz. 16, 18, 20 — film dozwolony dla młodzieży.

ZACHĘTA (Zgierska 26) — „Panna bez posagu” — godz. 16.30, 18.30, 20.30 — film dozwolony dla młodz.

WYCHOWANIE FIZYCZNE i SPORT

Pięściarze „Związkowca-Zrywu”

szukują pięści na kolejarzy gdańskich

W niedzielę pięściarze „Związkowca-Zrywu” gościć będą dawny zespół Gedanii, walczący obecnie pod nazwą Kolejarza. Pięściarze gdańscy mieli przyjechać do Łodzi dwa tygodnie temu. Na ulicach rozlepione już były afisze — tymczasem w ostatniej chwili Polski Związek Bokserski wyznaczył łodzianom innego przeciwnika — Związkowca z Bydgoszczy. Związkowiec wyjechał około 6:10, ale tym razem zwycięstwo łodzian wydaje się być wątpliwe.

Na zwycięstwo nie bardzo zresztą liczą sami gospodarze. — Jeżeli nasi chłopcy będą walczyli z sercem, powinniśmy wyjść na remis — mówi nam kierownik sekcji pięściarskiej Związkowca Zryw dyr. Saganowski. W każdym bądź razie, mamy prawo liczyć na punkty Stasiaka, Czarneckiego, Wojnowskiego i Nieważdła, a więc na te osiem punktów, które nas powinny uchronić od porażki.

— Skład nasz będzie się nieco różnił od tego, w którym walczyliśmy ze Związkowcem z Bydgoszczy. W ósemce naszej znajdzie się dwóch młodych pięściarzy. Może oni spiszą się lepiej od swych kolegów, którzy walczyli dwa tygodnie temu. Bez względu na wynik tego spotkania, trzeba przyznać, że zapowiada się ono ciekawie z tego względu, że w ramach jego dojdzie do takich pojedynków, jak: Stasiaka z Drajkowskim, Czarneckiego z Kleinem, Taborka prawdopodobnie z Chychlą, oraz Nieważdła z Białkowskim. Już dla tych samych spotkań warto będzie w niedzielę odwiedzić halę wólkniarską. Pojedynki te dostarczą nam z pewnością wiele emocji.

W niedzielę piłkarze klasy A kończą swe boje

Ostatnie mecze piłkarskie o mistrzostwo kl. A okręgu łódzkiego rozegrane zostaną w nadchodzącą niedzielę dnia 6 listopada br. Najciekawiej zapowiada się mecz Kolejarza łódzkiego z liderem tabeli Włókniarzem ze Zgierza. Jako zespół dobrze wyszkolony technicznie łodzianie powinni spotkanie to rozstrzygnąć na swoją korzyść. Włókniarze będą dążyć do uzyskania dwóch punktów, aby utrzymać się nadal na czele tabeli. Uzyskanie przez zgiezian wyniki remisowego będzie dla nich sukcesem.

Kolejarz z Kolaszek podejmuje Spółnię, która ostatnio nie znajduje się w dobrej formie i utraciła już 4 punkty. W niedzielę łodzianie wystąpią bez Korpalskiego, którego kierownik ma zamiar nie wystawić, ponieważ nie uszczeszcza on na treningu.

Kolejarze mogą z tego meczu wynieść przynajmniej jeden punkt. Boruta będzie miał szansę uzyskać punkt lub nawet dwa w walce ze Związkowcem tomaszowskim.

Związkowiec łódzki będzie podejmował beniaminka kl. A zespół Emjeden z Żychlina. Po ostatnim dobrym wyniku, uzyskanym przez łodzian z „Concordią” — sądzimy, że tym razem Związkowiec Zryw zwycięży wygra.

LKS Włókniarz IB ma za przeciwnika „Concordię” z Piotrkowa. Mecz zapowiada się ciekawie. Trudno stwierdzić w tym wypadku horoskop.

Więcej szans posiadają jednak goście, którzy w bojach o mistrzostwo utracili zaledwie 1 punkt.

Skład pięściarzy na mecze z Węgrami

WARSZAWA (obsł. wł.) — W związku z wyjazdem na dwa mecze pięściarskie na Węgry reprezentacyjnej drużyny polskiej, PZB na swym zebraaniu w środę wyznaczył do reprezentacji następujących zawodników (w kolejności wag):

Kasperczaka, Grzywozca, Panko, Dobisza, Chychle, Nowara, Szymurę i Jaskółkę. Ponadto jako rezerwy podają: Woźniak, Kargier, Kazimierzak i Eliszkowski.

Na ringach zagranicznych

W rozegranym w Pradze międzypaństwowym meczu bokserskim Czechosłowacja rozgromiła Bułgarię 15:1. W Helsinkach Włochy zremisowały niespodziewanie z Finlandią 8:8.



Jednym z bardzo popularnych sportów w ZSRR jest motocyklizm. Motocykliści radzieccy nie ograniczają się do wyścigów na torach: szosach, ale b. chętnie startują w wyścigach terenowych. W zawodach tych bardzo często uczestniczą kobiety. Oto mistrzyni ZSRR w tej konkurencji — Ozolina.

Mistrzowie radzieckich Zw. Zawodowych w boksie

MOSKWA (obsł. wł.) — Ponad 200 zawodowych pięściarzy radzieckich uczestniczyło w zakończonych tu mistrzostwach Zw. Zawodowych. Wśród uczestników znaleźli się również wielokrotni mistrzowie ZSRR Korolew, Kniaziew i Szczerbakow.

Tytuły mistrzów Zw. Zawodowych ZSRR zdobyli: w muszej — Kudriaw-czew (Iwanowo), w koguciej — Anopow (Baku), w piórkowej — ponownie Kniaziew (Leningrad), w lekkiej — Mulin (Moskwa), w półśredniej — ponownie Szczerbakow (Moskwa), w średniej — Bielajew (Swierdłowski), w półciężkiej — Turia (Talin), w ciężkiej — Korolew (Moskwa).

Drużynowo mistrzostwo zdobył zespół „Piszczewik”.

Obóz piłkarzy przed meczem z Albanią

Przed międzypaństwowym meczem piłkarskim z Albanią (6 bm.) powołani zostali na obóz kondycyjny następujący piłkarze polscy:

Z Krakowa: Gdielek, Barwiński, Flanek, Parpan, Kohut.
Ze Śląska: Suszczyk, Cieślak, Wiczerek (AKS), Wiśniowski.

Z Łodzi: Baran, Patkolo, Hogendorf.
Z Warszawy: Borcz, Skrómyni, Serafin, Świercz i Mordarski.

Skład reprezentacji Polski na mecz z Albanią ustalony zostanie w piątek wieczorem.

Alszer wykluczony z reprezentacji

Na podstawie sprawozdania kierownika ekipy na mecz z Czechosłowacją w Vitkovicach, Zarząd PZPN postanowił za brak ambicji wykluczyć z tych zawodach odsunąć od reprezentowania barw Polski. Alszer na okres 1 roku, natomiast Cieślakowi udzielono nagany. Jak wiadomo, Alszer został wymieniony w czasie przerwy.

RADIO

PIĄTEK 4 LISTOPADA

13.25 Program dnia. 13.30 Muzyka obiadowa 14.00 Radiokronika. 14.15 (L) Komunikaty. 14.20 (L) Muzyka. 14.55 Zapowiedź słuchowiska. 15.00 „Mówią książki” — pogadanka. 15.10 Audycja dla szkół popołudniowych. 15.30 „O krasnoludkach i sierotce Marysi” — 10 od. baśni M. Kopnickiej. 15.50 Muzyka rozrywkowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (L) Aktualności łódzkie. 16.25 (L) „Jedziemy na wczas” — 16.30 (L) W audycji Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej — pogadanka J. Waleczyka „O kobiecie radzieckiej”. 16.40 (L) Muzyka radziecka. 16.50 „Z dziedziny radiotechniki” — pogadanka inż. B. Klimaszewskiego. 17.00 Koncert dla przedwojenników pracy. 17.45 „Wielka Rewolucja Październikowa” — aud. słowno-muz. Pow. Org. „Służba Polsce”. 18.00 „Z kraju i ze świata”. 18.15 „Melodie świata”. 18.40 „Wszelchnia Radiowa” kurs I — wykład z cyklu: „Historia Polski”. 19.00 Audycja dla wsi. 19.15 Koncert symfoniczny w wyk. Orkiestry Filharmonii Stołecznej pod dyr. A. Panufnika. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka rozrywkowa. 20.55 „Porozmawiajmy” — audycja Biura Studiów. 21.00 „Ulubione melodie” — gra Sekstet PR. 21.40 „40 wieków poezji”. 22.00 (L) Fragment wspomnień górnika Cz. Zielińskiego z książki „Jak wykonałem 721 procent normy”. 22.10 (L) Wiadomości sportowe. 22.15 Koncert rozrywkowy. Transmisja z Budapesztu. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na jutro. 23.15 Jan Brahms — Symfonia C-moll nr 1 op. 68. 24.00 (L) Koncert żywych. 0.20 (L) z... nie audycji i Hymn.

W. Ażajew 308

Daleko od Moskwy

— No, proszę zatrzymać maszynę i jazda spać! — rozkazał Beridze Filimonowowi. — Doktor Batmanow wyznaczył ci dozę snu: dwadzieścia cztery godziny...

Beridze wyszedł na ulicę, trzymając Aleksę pod rękę. Gabinet oraz mieszkanie naczelnego inżyniera w czongrze nadal mieściły się w jednym małym pokoiku w domu teletechników, dokąd stale przenikały trzaski i zgrzyty.

Od ciężniny dolatywał szum przypływających fal. — Proszę cię, Jerzy, nie zlekcejań ani chwili. Jedziemy na punkt. Tam wszystko rozpalone jest do czerwoności — z mocą oświadczył Kowszow.

Beridze zrzucił wybrudzoną koszulę, obnażając potężną, mocno obrośniętą pierś, i przylgnął do ogromnego dzbanka z wodą.

— Zaraz pojedę, już jadę — zawołał odrywając się wreszcie od dzbanka — Ale pojedę, mój drogi, sam, bez ciebie.

— Dlaczego bez mnie? — zdumiał się Aleksy.

— Tak. Sam jeden. Ty zaś polecisz do miasta. Batmanow przysłał po ciebie samolot. Czeka...

— Na jakiego diabła potrzebny mi samolot?

— Polecisz do miasta, do zarządu. Zrozumiałeś?

— Kpiarz z ciebie, towarzyszu, naczelnym inżynierze. Zachciało ci się grać na moich nerwach. Ale nie szkodzi, baw się, jestem mocny, wytrzymam — mówił z gniewem Aleksy.

— Niestety, Aleksy, nie żartuj. Udasz się obecnie do Nowińska, a stamtąd do Moskwy. Złożysz sprawozdanie w Prezydium Rady Ministrów. Żal mi cię puścić, byłeś mi wiernym pomocnikiem. Jednakże nie się nie da zrobić.

— Jakże sprawozdanie? Co za Moskwa?

— Ech, dobrze jest teraz pojechać do stolicy! Wielu ci pozazdrości, a ja pierwszy.

— Co ty... czy to na serio? — głos Aleksę drgnął — Ale ja nigdzie nie pojedę. Nie mogę w takiej chwili pozostawić mojego punktu.

— Możesz mi, Alosza, powierzyć swój punkt, nie zawiodę. Razem z Karpowem i Grubskim zakończymy wyścig. A lećcie do Moskwy musisz, niezależnie od swojej woli. Do Moskwy, rozumiesz dziwaku jeden! — Przecież ciągle marzył, aby się tam znaleźć, u swoich rodziców, żony. Czy zapomniałeś, jak w zimie za nimi tęskniłeś?

— Cóż z tego, że chciałem tam być! Ale teraz już nie chcę!

— Prezydium Rady Ministrów zaważowało Batmanowa i mnie. Ale rozumiesz, że dla nas w tej chwili pozostawienie budowy jest niemożliwością. Całą godzinę sprzeczałyśmy się, kogo posłać. I doszliśmy do wniosku, że proź ciebie nikt tego załatwić nie może.

— Nie! Jedźcie sobie sami z Batmanowem. Ja jestem małym człowiekiem, kieruję tylko jednym punktem bojowym, nie mogę odpowiadać za całą budowę! — unosił się Aleksy.

Jerzy Dawidowicz śmiał się serdecznie, opluskując pierś wodą z dzbanka. Aleksy wyrwał mu z rąk dzbanek i rzucił na ławkę:

— Przezań się wreszcie zabawiać! Łażnię sobie urządziłeś!

— Słuchaj, Aleksy, mówię poważnie: nie trać czasu, bo już o trzeciej samolot odlatuje do zarządu. Spiesz się, gdyż Batmanow już dzwonił, pytał czyż już wyleciał.

Kowszow stał z miną człowieka, który natychmiast musi gdzieś uciekać. Jednakże w miarę tego, jak niezwykła wiadomość docierała do jego świadomości, opuszczała go energia i stanowczość. Zwiesił głowę, jego muskularne ręce opadły.

Beridze włożył czystą koszulę, podszedł i ujął przyjaciela za ramiona:

(d. c. n.)